Nr. 581. Kraków, Poniedziałek 17 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jedn. wysł. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwarazy	56 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wyprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczędn. 257.424.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10; Administracya: pl. św. Anny 5. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1106. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dziennika S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pisma, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hepcag i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 1; Biuro dzienników ? [illegible] pasaż, ul. Jagiellońska Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchwald, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie: Rzeszek. — W Wiedniu: Rezsos Gelé schnied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 4. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, (Wollzeile) — W Paryżu Société Nationale de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za opłatą 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozejm do 14 stycznia 1918 r.

Ex oriente pax.

Gdy obecny rząd rosyjski zwrócił się do wszystkich państw wojujących z wnioskiem o nawiązanie z grupą mocarstw centralnych rokowań o zawieszenie broni, a w następstwie także o pokój, Lenin wyraźnie mówił o rozejmie na 3 miesiące. Widocznie już wtedy Rosya myślała rzetelnie o zawarciu pokoju, tak długi bowiem rozejm służyć mógł tylko do rokowań pokojowych. Tymczasem obecnie zawarty został rozejm znacznie krótszy, obowiązuje bowiem począwszy od dnia dzisiejszego aż do dnia 14 stycznia 1918 roku. Czyżby to miało być oznaką, że rząd rosyjski ma już mniej nadziei zawarcia pokoju skutkiem tego zaproponował tak krótki stosunkowo rozejm?

Tak nie jest. W chwili, gdy w Petersburgu mówiono o trzymiesięcznem zawieszeniu broni, rząd bolszewików nie był jeszcze panem sytuacyi i długi rozejm posłużyć miał nie tylko do rokowań pokojowych, lecz także i to w stopniu znaczniejszym, do ugruntowania władzy bolszewików wewnątrz kraju. Zawieszenie broni miało rządowi zapewnić tem większe sympatye armii, zarazem zaś uniemożliwić wycofanie z niespokojonego frontu bojowego odpowiednich sił, celem zwalczenia rozmaitych lokalnych dyktatorów i wogóle nieprzyjaciół obecnego rządu. Rządowi bolszewików musiało chodzić o to wzmocnienie swojej władzy, gdyż rokowania o pokój z rządem, niepewnym jutra, byłoby bezprzedmiotowe, nawet mimo najlepszych chęci strony przeciwnej.

W międzyczasie bolszewicy wzmocnili swoje stanowisko do tego stopnia, że mimo piętrzących się jeszcze przed nimi trudności, mają w rzeczywistości większy posłuch wśród armii i narodu, niżeli poprzedni rząd tymczasowy i dyktator Kiereński. Więc teraz potrzeba im tylko rychłego pokoju, który na anarchię rosyjską może oddziałać, jak oliwa na wzburzone fale morskie. Rządowi rosyjskiemu potrzeba rychłego pokoju, a że może go mieć w myśl formuły hr. Czernina, więc trzymiesięczny rozejm okazał się zbyteczny wobec gruntownej zmiany położenia.

Obecnie wystarczy krótkie zawieszenie broni, zwłaszcza, że trwa ono automatycznie, o ile nie zostanie wypowiedziane na 7 dni naprzód. Wystarczy z tego powodu, że wedle artykułu 9 traktatu o rozejmie, równocześnie z podpisaniem rozejmu, rozpoczynają się rokowania pokojowe. W Brześciu Litewskim, gdzie podpisano traktat, uczyniono krok nadzwyczajnie doniosły w stronę pokoju. Sprawdzą się może słowa: „Ex oriente pax".

Podpisanie rozejmu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 17 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą.

Upełnomocnieni zastępcy najwyższego kierownictwa wojsk rosyjskiego i najwyższych kierownictw wojskowych niemieckiego, austro-węgierskiego, bułgarskiego i tureckiego podpisali 15 grudnia w Brześciu Litewskim układ w sprawie zawieszenia broni. Rozpoczyna się ono 17 grudnia w południe i trwa do 14 stycznia 1918. Jeżeli nie zostanie wypowiedziane na 7 dni naprzód, to trwa automatycznie dalej. Zawieszenie broni odnosi się do wszystkich lądowych, powietrznych i morskich sił bojowych na wszystkich rosyjskich frontach.

Warunki układu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 17 grudnia.

Układ o rozejm, zawarty i podpisany 15 b. m. w Brześciu Litewskim między naczelnymi kierownictwami wojsk Austro-Węgier, Niemiec, Bułgaryi i Turcyi, a naczelnem kierownictwem wojskowem Rosyi, ma następujący tekst:

Między upełnomocnionymi zastępcami kierownictw wojskowych Austro-Węgier, Niemiec, Bułgaryi i Turcyi z jednej strony, a Rosyi z drugiej strony, w celu doprowadzenia do skutku pokoju trwałego, dla wszystkich stron honorowego, zawiera się następujący rozejm.

I.

Rozejm zaczyna się 17 grudnia 1917 roku o godzinie 12 w południe i trwa aż do 14 stycznia 1918 roku do godz. 12 w południe. Strony zawierające układ, mają prawo wypowiedzieć rozejm dwudziestego pierwszego dnia, na 7 dni naprzód. Jeżeli to się nie stanie, to rozejm trwa automatycznie dalej, póki jedna ze stron nie wypowie go 7 dni naprzód.

II.

Rozejm odnosi się do wszystkich sił lądowych i powietrznych wymienionych państw na froncie lądowym między morzem Czarnem a Bałtyckiem. Równocześnie nastaje rozejm na widowni rosyjsko-tureckiej wojny morskiej.

Strony, zawierające układ, zobowiązują się podczas tego rozejmu nie wzmacniać związków wojskowych, znajdujących się na tych frontach i na wyspach Moin-Sundu, ani co do liczby, ani co do ich uczłonkowania i stanu, ani też nie przedsiębrać na tych frontach żadnego przegrupowania dla przygotowywania ofenzywy. Dalej zobowiązują się kontraktujący nie przeprowadzać żadnych ofenzywnych przesunięć wojsk aż do 14 stycznia 1918 roku na frontach między morzem Czarnem a Bałtyckiem, chyba, że te przesunięcia wdrożono już w chwili podpisywania tego układu. W końcu zobowiązują się kontraktujący podczas tego rozejmu nie ściągnąć wojsk w portach morza Bałtyckiego na wschód od 15 stopnia szerokości geograficznej we wschodnim kierunku od Greenwich i w portach morza Czarnego.

III.

Za linię demarkacyjną na froncie europejskim uważać mają obie strony najbardziej naprzód wysunięte przeszkody własnych stanowisk. Te linie wolno przekraczać tylko pod warunkami, wyszczególnionymi w ustępie IV. Tam, gdzie niema zamkniętych stanowisk, obie strony mają uważać za linię demarkacyjną linię prostą, pociągniętą między najbardziej naprzód wysuniętymi punktami obsadzonymi. Miejsce między temi dwiema liniami uważa się za neutralne. — Również nadające się do żeglugi rzeki, które dzielą oba stanowiska, są neutralne, tak, że nie można ich używać do żeglugi, chyba w umówionych celach handlowych.

W odcinkach, gdzie stanowiska leżą daleko od siebie, ma komisya rozejmowa (VII) linię demarkacyjną niebawem ustalić i uwidocznić.

Na rosyjsko-tureckiej widowni wojny w Azyi, linie demarkacyjne i komunikacyę między niemi (IV) ma się określić według umowy między głównymi komendami jednej i drugiej strony.

IV.

Celem rozwiązania i wzmocnienia przyjaznych stosunków między narodami stron, zawierających układ, zezwala się na zorganizowane obcowanie wojsk pod następującymi warunkami:

1) Zezwala się na obcowanie parlamentaryuszom, członkom komisyi rozejmowej (VII) i ich zastępcom. Wszyscy oni muszą mieć poświadczenie na to co najmniej od komendy korpusu względnie od komitetu korpusu.

2) W każdym odcinku jednej dywizyi rosyjskiej w jakich 2 lub 3 miejscach może odbywać się komunikacya zorganizowana. W tym celu należy za porozumieniem się przeciwległych sobie dywizyi urządzić miejsce dla komunikacyi w strefie neutralnej między liniami demarkacyjnemi i ograniczyć je białemi chorągwiami. Komunikacya dozwolona jest tylko w dzień od wschodu do zachodu słońca. W miejscach dla tego ruchu mogą przebywać równocześnie najwięcej po 25 osób, należących do każdej ze stron, bez broni. Wymiana wiadomości i gazet jest dozwolona. Otwarte listy można podawać do dalszego wysyłania. Sprzedaż i wymiana towarów codziennego użytku w miejscach dla ruchu jest dozwolona.

3) Chowanie poległych w strefie neutralnej jest dozwolone. Co do bliższych warunków za każdym razem mają umówić się dywizye obu stron, albo wyższe sfery służbowe. O powrocie wypuszczonych wojskowych jednego kraju, których strony rodzinne położone są po tamtej stronie linii demarkacyjnej kraju drugiego, można rozstrzygnąć dopiero w rokowaniach pokojowych. Do tego zaliczają się także osoby, przynależne do polskich części wojsk.

4) Wszystkie osoby, które wbrew powyższym układom (I do IV) przechodzą przez linię demarkacyjną strony przeciwnej, będą przytrzymane i oddane dopiero w chwili zawarcia pokoju lub wypowiedzenia rozejmu. Strony, zawierające układ, zobowiązują się polecić swoim wojskom słowem, nakazem i szczególnem pouczeniem, by dotrzymywały warunków obcowania z sobą i wyjaśnić im skutki przekroczenia.

V.

Co do wojny morskiej ustala się:

1) Rozejm rozpościera się na całe morze Czarne i na Bałtyk na wschód od 15 stopnia długości na wschód od Greenwich, a mianowicie na wszystkie znajdujące się tam siły zbrojne morskie i napowietrzne stron zawierających umowę. Co do rozejmu na morzu Białem i na wodach nadbrzeżnych rosyjskich północnego Oceanu Lodowatego kierownictwa wojny morskiej niemieckie i rosyjskie w obopólnem porozumieniu zawrą osobny układ. Ataki z obu stron na okręty handlowe i wojenne na wymienionych wodach, o ile możności już teraz nie mają się odbywać. Do owego osobnego układu mają wejść także postanowienia w celu zapobieżenia, aby siły morskie stron zawierających umowę nie zwalczały się na innych morzach.

2) Ataki od morza i z powietrza na porty i wybrzeża drugiej strony kontraktującej na wszystkich morzach po obu stronach nie będą dokonywane. Zabronione jest także zawijanie sił morskich jednej strony do portów obsadzonych przez stronę drugą.

3) Przelatywanie nad portami i wybrzeżami drugiej strony, jakoteż nad liniami demarkacyjnemi jest na wszystkich morzach wzbronione.

4) Linie demarkacyjne biegną: a) na morzu Czarnem Olinka-latarnia (Ujście św. Jerzego), przylądek Jeros (Trapezunt), b) Na Bałtyku: Rogekul — zachodnie wybrzeże Wormsu-Bogskaer-Svenska Hocherne. Bliższe ustalenie linii między Wormsem a Bogskaer powierza się komisyi rozejmowej Bałtyku (VII, 1) z tem, że siłom zbrojnym morskim Rosyi poręcza się przy wszelkich warunkach pogody i lodu wolny przejazd do morza alandzkiego. Rosyjskie siły zbrojne nie przekroczą linii demarkacyjnej ku południowi, siły morskie sprzymierzeńców ku północy. Rząd rosyjski obejmuje gwarancyę za to, że siły zbrojne morskie koalicyi, znajdujące się w chwili rozpoczęcia się rozejmu na północ od linii demarkacyjnej, albo które później tam się dostaną, zachowają się tak samo jak siły zbrojne rosyjskie.

5) Handel i żegluga handlowa w obszarach morskich, oznaczonych pod 1) są wolne. Ustalenie wszystkich postanowień co do handlu, jakoteż podanie dróg bezpiecznych dla okrętów handlowych powierza się komisyom rozejmowym na morzu Czarnem i na Bałtyku. (VII, 1 i 7).

6) Strony kontraktujące zobowiązują się podczas rozejmu na morzu Czarnem i na Bałtyku nie przedsiębrać przygotowań do operacyi zaczepnych morskich przeciw sobie.

VI.

Aby uniknąć wypadków i niepokojów na froncie, nie wolno odbywać ćwiczeń z działaniem piechoty bliżej niż o 5 km., z działaniem artyleryi bliżej jak 15 km. za frontem. Wojna minowa na lądzie zupełnie ustaje. Siły zbrojne powietrzne i balony na uwięzi muszą się trzymać poza strefą powietrzną szerokości 10 km. poza własną linią demarkacyjną. Roboty około stanowisk, za przedniemi zasiekami są dozwolone, ale nie takie, które mogą służyć do przygotowania ataków.

VII.

Z rozpoczęciem się rozejmu zbiorą się »komisye rozejmowe« (przedstawiciele wszystkich państw, mających udział w odnośnych kawałkach frontu), którym ma się przedstawiać wszystkie sprawy wojskowe, dotyczące wykonywania postanowień rozejmu w odnośnych obszarach armii. Komisye te są następujące: 1) w Rydze, 2) w Dźwińsku dla frontu od Bałtyku aż do Dzisny, 3) w Brześciu Litewskim dla frontu od Dzisny aż do Prypeci, 4) w Berdyczewie dla frontu od Prypeci aż do Dniestru, 5) w Kołoszwarze i 6) w Focsani dla frontu od Dniestru aż do Czarnego morza. Granicę między obiema komisyami 5) i 6) wyznaczy się za obopólnem porozumieniem. 7) W Odessie dla Czarnego Morza.

Do rozporządzenia tych komisyj dane będą bezpośrednie, niekontrolowane przewody telegraficzne dla krajów rodzinnych ich członków. Przewody te urządzi we własnym kraju aż do środka między liniami demarkacyjnemi odnośne kierownictwo wojskowe. Także na rosyjsko-tureckich widowniach wojny w Azyi urządzi się takie komisye według układów najwyższych komend obu stron.

VIII.

Umowa o spoczynku oręża z 3 grudnia 1917 i wszystkie dotychczasowe umowy o spoczynku oręża lub o zawieszenie broni co do poszczególnych kawałków frontu tracą swoją moc wobec układu o rozejm.

IX.

Strony, zawierające umowę, tuż po podpisaniu tej umowy o rozejm rozpoczną rokowania pokojowe.

X.

Wychodząc z zasady wolności, niepodległości i nienaruszalności terytoryalnej neutralnej Persyi tureckie i rosyjskie kierownictwa wojskowe gotowe są wycofać swoje wojska z Persyi. Wejdą one bezzwłocznie w styczność z rządem perskim w celu uregulowania szczegółów oraz zarządzeń, któreby jeszcze były potrzebne do zabezpieczenia owych zasad.

XI.

Każda strona, zawierająca umowę, otrzyma egzemplarz tego układu w języku niemieckim i rosyjskim, podpisany przez upełnomocnionych przedstawicieli państw.

Po podpisaniu rozejmu rokowania pokojowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 grudnia.

Berliński korespondent dziennika „Morgen" dowiaduje się od pewnej wybitnej osobistości w Berlinie co następuje:

Rokowania z Rosyą, według wszelkich rachub ludzkich, już się nie rozbiją. Koalicya stara się jednakże wpłynąć na układ w tym kierunku, aby warunki były dla niej jak najbardziej korzystne. Po zawarciu zawieszenia broni rozpoczną się prawdopodobnie natychmiast rokowania pokojowe, gdyż Rosya życzy sobie tego, czwórprzymierze zaś nie ma również nic przeciw temu. Rokowania toczyć się będą prawdopodobnie nie w państwie neutralnem, lecz na froncie. Podczas rokowań dotychczasowych omawiano tylko sprawy wojskowe, warunków pokojowych nie poruszano wcale. Spodziewać się można, że rokowania pokojowe będą miały także przebieg gładki i pomyślny, gdyż Rosya życzy sobie szczerze pokoju. Zawarty będzie prawdopodobnie pokój definitywny i zupełny. Zauważyć należy, że ze strony państw centralnych rokowania prowadzą dyplomaci, ze strony Rosyi zaś komisarze ludowi. — Rządy koalicyi nie chcą pokoju i starać się będą wojnę jak najdłużej prowadzić, prądy pokojowe wśród ludów rosną jednak coraz bardziej.

Rozpoczęcie wstępnych rokowań.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 17 grudnia.

Rządy Austro-Węgier, Niemiec, Bułgaryi, Turcyi i Rosyi po zawarciu obecnie rozejmu przystąpią najszybciej do rokowań pokojowych. Wybór i wysłanie pełnomocników do tych rokowań jest w toku. Aż do chwili zebrania się pełnomocników, przedstawiciele wspomnianych rządów, obecni od chwili zaczęcia się rokowań o rozejm w Brześciu Litewskim prowadzić będą nieobowiązujące omawiania wstępne co do mających się rozpocząć rokowań pokojowych. Te omawiania wstępne rozpoczęły się dziś.

Zawieszenie broni na froncie rumuńskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 17 grudnia.

Generał Szczerbaczew zawarł w Focsani tymczasowe zawieszenie broni między armią rumuńską i armiami niemiecką, austro-węgierską, bułgarską i turecką.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 17 grudnia.

Urzędowo ogłaszają pod datą 16 b. m.:

Wczoraj zawarto w Brześciu Litewskim rozejm obowiązujący dla wszystkich frontów rosyjskich, który ma trwać conajmniej do dnia 14 stycznia.

Włoski teren wojny.

W obszarze Col Caprile pułki austro-węgierskie rozwinęły dalej swe sukcesy, przyczem pozostało w naszych rękach ponownie kilkuset jeńców. Na Piave walka artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 17 grudnia.

Biuro Wolffa:

Zachodni teren wojny.

W parku zamkowym w Poezelhoeck, po odparciu nieprzyjacielskich ataków częściowych, posunęliśmy nasze linie naprzód i wzięliśmy jeńców. Żywa działalność działowa od Scarpy do Oazy Pod Monchy i na południowy zachód od Cambrai stała się ona bardzo silną. Angielskie wypady pod Monchy i Bullecourt rozbiły się. Utarczki wywiadowcze na wielu punktach frontu francuskiego przysporzyły nam jeńców.

Wschodni teren wojny.

W Brześciu Litewskim 15 grudnia Jego Królewska Mość, generał marszałek polny ks. Leopold bawarski i zastępcy mocarstw sprzymierzonych, podpisali układ w sprawie zawieszenia broni z Rosyą na przeciąg 28 dni, z ważnością od 12 godziny w południe 17 grudnia począwszy.

Front macedoński.

Żywa działalność Anglików między Wardarem a jeziorem Dojran.

Włoski teren wojny.

Rozszerzając swoje sukcesy, wojska austro-węgierskie zdobyły włoskie stanowiska na południe od Col Caprile i wzięły do niewoli kilkuset żołnierzy oraz 19 oficerów.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Cesarz w Ołomuńcu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Ołomuniec, 17 grudnia.

Cesarz był tu obecny na poświęceniu garnizonowego kościoła Matki Boskiej Śnieżnej. Publiczność witała wszędzie cesarza owacyjnie. Po poświęceniu kościoła udał się cesarz na poświęcenie »cmentarza bohaterów« w Czarnej Wsi. Leży tam 2000 żołnierzy armii austro-węgierskiej, rosyjskiej i tureckiej, którzy umarli w obrębie Ołomuńca wskutek ran lub chorób. Przemawiał najprzód komendant miasta Krakowa, któremu podlega Ołomuniec, potem przemówił cesarz. Z żalem, rzekł, wspominam tych dzielnych żołnierzy naszego wojska i floty, dzielnych wojowników naszych wiernych sprzymierzeńców, oraz leżących tu nieprzyjaciół, którzy zginęli w walce za swoją ojczyznę, zanim mogli ujrzeć jutrzenkę zbliżającego się pokoju. Niech Bóg im da wieczny odpoczynek! Dał w końcu wyraz życzeniu, żeby miejsce spoczynku wszystkich żołnierzy poległych podczas wojny, tak przyjaciół jak nieprzyjaciół, na wieczne czasy ku chwale ich pamięci było w sposób godny urządzone i utrzymywane.

Centrum w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 17 grudnia.

»Germania« publikuje oświadczenie centrum parlamentu, które powiada: Rzecznicy naszej frakcyi dostatecznie już wyłuszczyli stanowisko jej w sprawie pokoju przez porozumienie, którego nie należy identyfikować z odrzuconym przez centrum t. zw. pokojem rezygnacyjnym. Frakcya stoi zupełnie na stanowisku odpowiedzi rządu państwowego na notę papieską i równobrzmiących oświadczeń kanclerza państwa Hertlinga. Niema żadnych w tych sprawach przeciwieństw między frakcyą centrum a najwyższem kierownictwem wojskowem. Gwiazdą przewodnią i linią wytyczną pozostaje nie dla frakcyi centrum także i nadal przy traktowaniu kwestyi wojennych i pokojowych, interes ojczyzny.

Reforma wyborcza w Prusiech.

Berlin, 17 grudnia.

Komisya Sejmu pruskiego dla reformy wyborczej ukonstytuowała się na plenarnem posiedzeniu. Skład komisyi tworzą: 12 konserwatystów, 4 wolno-konserwatystów, 6 narodowych liberałów, 3 wolnomyślnych, 8 centrowców, 1 Polak i jeden socyalista. Koło Polskie reprezentuje w komisyi poseł **Korfanty**.

Próba układów niemiecko-angielskich

(Telefonem).

Berlin, 17 grudnia.

»Koelnische Zeitung« pisze:

Przebieg układów pokojowych między Niemcami a Anglią we wrześniu b. r. nie został dotychczas wyjaśniony. Sprawa ta wyjaśniona być musi ewentualnie w drodze interpelacyi parlamentarnej.

Berno, 17 grudnia.

Pisma angielskie dowiadują się ze sfer watykańskich, że Anglia spodziewała się we wrześniu roku bieżącego, iż Niemcy złożą pewne oświadczenie w sprawie Belgii. Niemcy tego oświadczenia nie uczyniły, zaczem Anglia nie mogła się wdawać w dalsze rokowania.

O podjęcie inicyatywy pokojowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 grudnia.

»Sonn- und Montags-Zeitung« donosi z Budapesztu:

»Pester Lloyd« pisze:

Przeciwko usiłowaniom pokojowym we wrześniu b. r. zmobilizowano »ciemne potęgi«, które wówczas jeszcze zwyciężyły. Oświadczenie Balfoura, iż gotów jest do rozpoczęcia rokowań, stało się bezskutecznem skutkiem działania nieszczęsnej ręki. Dopiero obecnie wyszła sprawa na jaw. Balfour oświadczył wyraźnie, że gotów jest traktować w sprawie pokoju. To, co wówczas zostało udaremnionem, tego obecnie należy spróbować na nowo. Ludy słuchają dziś uważnie, nie zawsze dadzą się oszukiwać przez intrygantów i podżegaczy wojennych. Ludy czekają na męża, który duszą i sercem, nie zaś dwuznacznikami i podstępem, stanie po stronie pokoju. Wielka nagroda czeka męża, który śmiało podejmie walkę przeciw podżegaczom wojennym, który widzi drogę pośrednią między zwycięstwem a klęską. Męża takiego czeka wielka sława, nieśmiertelność, błogosławieństwo milionów serc.

(Enuncyacya ta ważną jest dlatego, że podaje ją »Pester Lloyd«, znany ze stosunków swoich z rządem. Przyp. kor.).

Utrwalenie rządu bolszewików.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 grudnia.

»Morgen« donosi ze Sztokholmu:

Rząd maksymalistów utrwala się coraz bardziej. Lewe skrzydło socyal-rewolucyonistów skłania się do sojusza z maksymalistami, chcąc zapewnić sobie wpływ w rządach, nie żąda przytem obecnie już ustąpienia Lenina i Trockiego. Polityka zagraniczna nie uległaby w takim wypadku zmianie. Stronnictwa obywatelskie nie mają znaczniejszego wpływu, gdyż brak im odpowiedniej ręki kierującej.

Aresztowanie Kaledina.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 17 grudnia.

»Sozialdemokraten« donosi ze Sztokholmu:

Poseł bolszewicki w Sztokholmie Worowski otrzymał z Petersburga telegram, że Kaledin został w pobliżu Moskwy uwięziony.

Prawa obywatelskie dla uczniów.

Amsterdam, 17 grudnia.

„Times" donoszą z Petersburga:

Komisarz ludowy dla oświaty ogłosił, że wszyscy uczniowie, począwszy od 18 roku życia, otrzymują pełne prawa obywatelskie. — Komisarz wzywa młodzież do udziału w wyborach gminnych i w wyborach prawodawczych.

Ustąpienie Rosyan z Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Haparanda, 17 grudnia.

Komitet rejonowy wojsk rosyjskich w Finlandyi zażądał pisemnie od rządu fińskiego 100 milionów marek za ustąpienie się wojska rosyjskiego, lecz kraj musiałby [illegible] Finlandyi ju od wojska rosyjskiego [illegible] »Hufvudstadsbladet« pisze, że za uwolnienie kraju od wojska rosyjskiego nawet ta cena nie byłaby za wysoką, lecz kraj musiałby mieć rękojmię, że wojska po otrzymaniu tych pieniędzy rzeczywiście opuszczą Finlandyę. Dzienniki donoszą z Abo, że część rosyjskich żołnierzy już opuściła Aaland, a reszta wnet pójdzie za nimi.

Wiec urzędników.

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 13 grudnia.

Wyrazem katastrofalnego wprost stanu, w jakim znajdują się prawie od początku wojny urzędnicy galicyjscy, był wiec ogólno-urzędniczy w Tarnowie, który odbył się 11 b. m. w sali ratuszowej, zapełnionej niemal po brzegi reprezentantami ze wszystkich dykasteryj urzędniczych. Wiec zagaił p. Niwiński, nadradca dyrekcyi skarbu i on też został wybrany przewodniczącym zebrania; sekretarzował profesor dr Rymar. Referat o położeniu ekonomicznem urzędników i o sprawach aprowizacyjnych wygłosił profesor Wojciechowski. Referent w dłuższym wywodzie, po zcharakteryzowaniu galicyjskiego urzędnika, omówił stan, w jakim urzędnicy obecnie muszą pracować, przeciążenie pracą, krzywdy ze strony państwa, które niedostateczną opieką otacza stan urzędniczy, poczem, wykazawszy więcej, niż skromne udotowanie urzędników, które w żadnym stosunku nie pozostają do wzrostu cen, zgłosił odpowiednie wnioski. Po dłuższej i wyczerpującej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: r. dw. dr Kruczkiewicz, radca Ścibor, Kostelecki, radca Zdankiewicz (apelował pod adresem prasy, by stan urzędniczy wzięła w obronę), dr Pollak, dr Rymar, Kurkowski i referent, wnioski referenta i zgłoszone w czasie dyskusyi jednomyślnie uchwalono.

Żądania urzędników tarnowskich, uchwalone w formie wniosków, są następujące: Wiec domaga się od rządu: podwyższenia pensyi względnie udzielenia dodatku drożyźnianego, w wysokości 100% w stosunku do pensyi od 1 stycznia 1918 roku; dostarczenia przez rząd urzędnikom niektórych środków w naturze, jak: butów i skór na podeszwy, odzieży, bielizny, pończoch, skarpetek, nafty, świec, mydła, węgla i drzewa; wydatnego poparcia konsumów urzędniczych przez subwencye. Celem usunięcia przeciążenia w urzędach szerokiego uwzględnienia reklamacyj wojskowych dla wszystkich kategoryj urzędników z tem, aby te reklamacye zależały od władz, a nie od interesowanych jednostek; utrzymania moratoryum do końca czerwca 1918 roku z tem, by procent, dopisany do kapitału w czasie wojny, został zredukowany do połowy; podwójnego liczenia lat służby spędzonych w czasie wojny i wliczenia ich natychmiastowego do pensyi; dostarczenia węgla i nafty dla urzędów i szkół, oraz opróżnienia budynków szkolnych przez wojsko w interesie kształcącej się młodzieży. Uchwalono również apel do urzędników, by tworzyli kooperatywy, które wielką korzyść przynoszą członkom, oraz gorący apel pod adresem Koła polskiego i dra Tertila, posła miasta Tarnowa, o wzięcie stanu urzędniczego w obronę i poczynienie starań, by postulaty urzędnicze zostały przez rząd zrealizowane.

W referacie o sprawach aprowizacyjnych profesor Wojciechowski omówił znane już braki mąki, tłuszczów, masła, jaj, węgla, nafty i innych produktów spożywczych, szaloną wprost drożyznę produktów, wywóz tajny środków spożywczych, handel łańcuszkowy, pośrednictwo, konfiskaty, dokonywane przez rząd i rozdział tych konfiskat i zaapelował pod adresem tarnowskiego starostwa, by skonfiskowane przedmioty udzielało konsumom urzędniczym, by tym konsumom dostarczało produktów spożywczych, jak: mąki, tłuszczów, nafty i t. d., by umożliwiło urzędnikom korzystanie z mającej powstać centrali mlecznej, by starostwo organizowało wywóz środków spożywczych przez policyę wojskową, by zaprowadziło na kolei ścisły dozór nad wywożonymi artykułami, by karało kupców za lichwę, by starało się o wydobycie towarów, ukrytych po sklepach i w tym celu przeprowadzało ścisłe rewizye.

W dyskusyi rzeczowej zabierali głos pp.: dr Dziama, Ścibor, dr Rymar, Nowakowski, wiceburmistrz dr Mütz, Zdankiewicz, który apelował pod adresem nadradcy dyrekcyi skarbu o sprawiedliwy rozdział tytoniu, i komisarz Porembalski, referent żywnościowy przy tutejszem starostwie. Ostatni z nich przyznał, że z mąką jest bardzo źle, gdyż jej wystarczy zaledwie na dzień, a wina tego stanu leży po stronie większych właścicieli tak, że zmuszony jest przeprowadzić u nich rekwizycye, wspomniał o zakazie ze strony dyrekcyj poczt i kolejowej ingerowania w sprawie wywozu produktów spożywczych, omówił powstanie centrali mlecznej, przydzielenie powiatów ościennych do Tarnowa i korzyści, stąd płynące, i przyrzekł ze swej strony energiczne poparcie dla interesów urzędniczych.

Wkońcu dr Rymar omówił projekt stowarzyszenia budowy tanich domów i zachęcił do tworzenia podobnego stowarzyszenia w naszem mieście w interesie urzędników, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

Wiec ogólno-urzędniczy odsłonił bezgraniczną nędzę, która jest udziałem urzędników. Jeżeli sfery miarodajne nie pospieszą urzędnikom z rychłą pomocą, stan ten znajdzie się w położeniu bez wyjścia.

Kronika.

Kraków, 17 grudnia.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa odbędzie się we czwartek o godzinie 5 po południu.

Wiadomości osobiste. Wiceprezydent miasta, J. K. Federowicz, wyjechał wczoraj do Wiednia na posiedzenie państwowej Rady żywnościowej.

Aprowizacya miasta. Jutro o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej łącznie z Radą gospodarczą. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad aktualnemi sprawami aprowizacyi miasta Krakowa.

Kraków bez mąki. Mąki w Krakowie, pomimo wszelkich protestów i starań, jak nie było, tak niema. Od ośmiu tygodni w sklepach miejskich na karty mączne albo nie wydają nic, albo też tak zwany pęcak, przytem w niewystarczającej ilości, tak, że połowa kart z reguły zupełnie przepada. O mące zaś dotąd ani mowy niema. Zupełnie niezrozumiałe jest to szczególne pod tym względem »uprzywilejowanie« Krakowa — bo wszystkie inne miasta w monarchii dotąd braku mąki nie zaznały. Chyba tylko złej woli ze strony urzędów centralnych a niedostatecznej energii ze strony zarządu miasta i władz krajowych przypisać je należy. Nie trzeba jednak przeciągać struny.

Sprzedaż jaj w sklepach miejskich. Miejskie biuro aprowizacyjne podaje do wiadomości, że, począwszy od dnia 17 b. m., sprzedawać będą sklepy miejskie jaja wapienne po 42 h za sztukę.

Również nabywać można w sklepach miejskich marchew jadalną po 72 h za 1 kilogram.

Ryby na święta. Jak się dowiadujemy, gmina krakowska zakupiła dwa wagony karpi w Zatorze, które nadejdą do Krakowa we środę, lub we czwartek. Sprzedaż tych ryb rozpocznie się w piątek lub sobotę w parku Krakowskim i na placu Szczepańskim.

Drożyzna węgla. Od szeregu dni odbywa się w składach sprzedaż węgla w drobnych ilościach dla ludności najuboższej na podstawie asygnat, wydawanych w magistracie krakowskim. Ludność otrzymuje tylko węgiel pruski, który jest o 3 K 20 h droższy na cetnarze metrycznym od węgla krajowego. Stwierdzić należy, że cena węgla pruskiego w Krakowie obecnie jest ogromnie wygórowaną (7 K 60 h w składzie), a ponieważ za dowóz cetnara metrycznego do domu żądają 4 K, przeto razem ludność najuboższa płaci za ten węgiel po 11 K 60 h i więcej. Jest to rekord drożyzny węglowej, jakiej w Krakowie jeszcze nie było. W innych miastach galicyjskich ceny te są znacznie niższe.

Byłby czas najwyższy, ażeby sprzedawano tej ludności tańszy węgiel krajowy.

Nowa herbaciarnia. Dzisiaj o godzinie 10 rano odbyło się przy ulicy Wielopole l. 13 otwarcie nowej ludowej herbaciarni miejskiej przy współudziale wiceprezydenta p. Rollego, radców miejskich Godzickiego, Schächtera, oraz dra Rafała Landaua, st. radcy magistratu Banasia, oraz sekretarza Borkowskiego. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Rychlak, który następnie przemówił, dziękując miastu za otwieranie tak potrzebnych dzisiaj przedsiębiorstw. Wiceprezydent Rolle w odpowiedzi zaznaczył, że wkrótce otwartą będzie dalsza nowa herbaciarnia przy ulicy Mostowej.

Po poświęceniu herbaciarnię zaraz otwarto i natychmiast korzystało z niej kilkadziesiąt osób.

Wystawa gwiazdkowa Ligi pomocy przemysłowej przy ulicy Straszewskiego, otwarta około 1 b. m., także i w tym roku cieszy się olbrzymią frekwencją zwiedzających tak z Krakowa, jak i kraju. Atrakcyą tegorocznej wystawy są nowe działy zabawkarstwa, koszykarstwa, oraz kolekcye różnych mebli, na sprzedaż przeznaczonych. Tylko stosunki pocztowe i kolejowe w tym roku bardzo niekorzystnie oddziaływują na eksport towarów do Galicyi i do Królestwa Polskiego.

Kilimy są już zupełnie na wysprzedaniu z powodu braku wełny.

Dar Ligi pomocy przemysłowej dla dzieci cesarskich. Na podstawie powtarzającej się od kilku już lat tradycyi, także i w tym roku warsztaty przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie ofiarowały w darze dla dzieci cesarskich kolekcyę najpiękniejszych, artystycznie ugrupowanych ozdóbek choinkowych. Kolekcyę tę, którą w sobotę i niedzielę zwiedziło mnóstwo osób w lokalu wystawy Ligi przy ulicy Straszewskiego l. 28, umieszczono w tym roku w dużej skrzynce zakopiańskiej, wykonanej stylowo przez artystę-rzeźbiarza, p. Studnickiego. Wnętrze skrzyni ozdobił bardzo precyzyjnie ornamentem, jedwabiem i srebrem introligator krakowski, p. Jahoda, a przykrycie kolekcyi stanowiła haftowana złotem i srebrem poduszka, wykonana przez Związek Pracy kobiet polskich. Dekoracyą nadzwyczajną tej poduszki były artystycznie wyhaftowane na niej dwie korony, mianowicie habsburska i Jagiellońska. Na ofiarowaną kolekcyę złożyło się około 300 sztuk najpiękniejszych i najbardziej pomysłowych ozdóbek choinkowych, a wszystkie o swojskim, polskim typie, o wybitnym smaku artystycznym.

Kolekcyę zawiozło wczoraj po południu prezydyum Ligi Pomocy przemysłowej do Wiednia, mianowicie Andrzej ks. Lubomirski i dyrektor Olszewski. Dar wręczony zostanie w dniach najbliższych na audyencyi u cesarzowej Zyty. Przedtem jeszcze odbędzie się pokaz tego daru w ministerstwie dla Galicyi i w Kole polskiem.

Wilia dla jeńców-Polaków w Krakowie. W Dąbiu i Rakowicach przebywa około 200 jeńców-Polaków z Królestwa Polskiego, opuszczonych przez swoich, pędzących żywot wśród ciężkich niezwykle warunków. Komitet opieki nad jeńcami wojennymi w Krakowie postanowił zająć się losem tych biedaków i urządzić im wieczerzę wigilijną. Mieszkańcy Krakowa w pierwszej linii winni poprzeć komitet w tym zamiarze, składając ofiarnie dary i prowianty dla opuszczonych rodaków. Jak wiadomo, komitet nad jeńcami w Krakowie urzęduje przy ulicy Gołębiej l. 20.

Zniesienie biur wywiadowczych. Otrzymujemy następujący komunikat:

Ze względu na rozwój gospodarczej organizacyi Królestwa Polskiego, oraz wpływ wojny na obrót towarów, potrzebnych dla tego kraju, zostają na mocy rozkazu naczelnej komendy armii z 2 grudnia b. r. biura wywiadowcze (»Auskunftstellen«) z siedzibą w Krakowie, Lwowie, Radomiu i Lublinie z dniem 23 grudnia 1917 r. zniesione. Zakres działania tych urzędów obejmuje zarząd obrotu towarowego (»Warenverkehrszentrale«). Dotychczasowa siedziba tego zarządu przeniesioną zostaje z końcem bieżącego roku do Lublina.

Z dniem 1 stycznia 1918 roku należy wnosić wszelkie podania o przywóz towarów do okupacyi, względnie o wywóz z okupacyi, do zarządu obrotowego (»Warenverkehrszentrale«) general-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie (ulica Niecała 8). Ten sam zarząd będzie również załatwiał wszelkie sprawy, dotyczące wywozu lub przewozu.

W monarchii austryacko-węgierskiej będą udzielać wszelkich informacyj w kwestyach wywozu i przywozu ekspozytury zarządu obrotu towarowego (»Exposituren der Warenverkehrszentrale«) w Wiedniu, Stubenring 8, w Budapeszcie, Dorothya ut. 9, w Krakowie, ulica Długa 1.

O wybory do zarządu Izby rękodzielniczej w Krakowie. Wczoraj odbyło się poufne zebranie majstrów krawieckich, na którem omawiano sprawę przeprowadzenia nowych wyborów do zarządu Izby rękodzielniczej w Krakowie. Uchwalono wezwać magistrat, by nakazał przeprowadzenie tych wyborów.

Listy i pakiety dla jeńców. Dyrekcya poczt ogłasza: Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 12 grudnia b. r. zarządziło ponownie przyjmowanie listów i pakietów do jeńców i internowanych we Włoszech.

Z kraju.

Tarnów, 13 grudnia. (Wieczór pieśni). W sali Teatru Nowego odbył się dnia 9 b. m. wieczór opery i pieśni, w którym wzięli udział pp.: Irena Zbierzchowska, Ignacy Mann i Henryk Zbierzchowski, literat i kompozytor ze Lwowa. P. Zbierzchowska swoim pięknym sopranem odśpiewała szereg pieśni, dając poznać bogatą i szeroką skalę swego dobrze wyszkolonego głosu. Najbardziej się podobały pieśni Zbierzchowskiego: »Pożegnanie« i »Kobieta«. P. Mann odśpiewał wspaniałym i bardzo silnym tenorem arye z różnych oper, a p. Zbierzchowski odczytał pełną werwy i niefrasobliwego humoru humoreskę pod tytułem: »Mania poetyczna«. Liczna publiczność w podzięce za prawdziwie artystyczny sympozyon zgotowała miłym gościom lwowskim gorące przyjęcie, a p. Zbierzchowską zmuszono do naddatków.

Sprawa sędziego Rosińskiego.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 16 grudnia.

(ajs) Sprawa sędziego Rosińskiego, w którą przemieniła się sprawa aresztowanych przezeń paskarzy, grasujących po Królestwie pod egidą władz niemieckich, nie posunęła się dotąd ani o krok naprzód. Proces, wytoczony sędziemu Rosińskiemu nie został zastanowiony, spekulanci zaś aprowizacyi znajdują się na wolności i robią dalej interesa.

Jak mnie informują, sprawę tę poruszyć ma w Berlinie premier Kucharzewski, któremu towarzyszyć będzie w podróży minister sprawiedliwości p. Bukowiecki.

Krążą również pogłoski, jakoby Rada Regencyjna miała zagrozić odroczeniem terminu swego wyjazdu do Berlina i Wiednia, dopóki żądaniom Rządu nie stanie się zadość.

Przeniesienie obozu internowanych z Szczypiórna.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 16 grudnia.

(ajs) Jak już o tem donosiłem wyjechał p. Staniszewski, minister pracy i opieki społecznej do Szczypiórna w towarzystwie dr. Kasprowicza, członka komitetu pomocy dla internowanych, celem zwiedzenia tamtejszego obozu. Obecnie powrócił minister Staniszewski ze swej podróży. Obóz internowanych przeniesiony zostaje w dniu dzisiejszym do Łomży, gdzie internowani pomieszczeni będą w wygodnych koszarach.

Dowiaduję się, że dotychczasowi oficerowie łącznikowi w Szczypiórnie ks. Karpiński i por. Mokłowski odwołani zostali do swych dotychczasowych stanowisk. W ich miejsce dotąd nikogo nie wyznaczono.

Grabież majątków polskich w Rosyi.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 14 grudnia.

Przybyli tu z Rosyi Polacy opowiadają straszne rzeczy o pogromach antypolskich w Rosyi. Większa część dworów polskich uległa zniszczeniu. Chłopi rozdzielili między siebie grunta polskie. Anarchia szerzy się w Rosyi w gwałtowny sposób i niema widoków, by rządowi obecnemu udało się ją powstrzymać. Kapitaliści francuscy, chcą ratować swoje kapitały, ulokowane w Rosyi, zgodziliby się nawet na uporządkowanie Rosyi przez wojska państw centralnych.

Polacy rosyjscy noszą się z myślą odniesienia się do Rady Regencyjnej z prośbą o interwencyę u mocarstw centralnych, by te mocarstwa przy rokowaniach o zawieszenie broni, zażądały od rządu rosyjskiego ochrony własności polskiej w Rosyi.

»Social Demokraten« z 7 grudnia przynosi interesującą wiadomość, że w Sztokholmie antykwaryusze jawnie sprzedają dzieła sztuki, zrabowane przez żołdactwo w Petersburgu. I tak firma »Nystadt i Stom« wystawiła na licytacyę dwa kobierce perskie, nader kosztowne, z pałacu carskiego pochodzące. Firma tłumaczy się, że te rzeczy zakupiła na drodze legalnej od »przybyłego z Rosyi urzędnika szwedzkiego«.

Zachodzi obawa, by cenne przedmioty polskiego pochodzenia nie zostały w ten sam sposób rozprzedane po całym świecie, to też byłoby nader pożądane, by Komisya Likwidacyjna postarała się je odebrać od rządu rosyjskiego.

Włochy wobec rokowań rosyjskich.

Magdeburg, 17 grudnia.

„Magdeburgische Zeitung" donosi z Zurychu: Wedle doniesień prasy szwajcarskiej, włoska Izba deputowanych zajmuje się na tajnych posiedzeniach dwiema ważnemi sprawami, a mianowicie wnioskami socyalistów i stronników Giolittiego o oddanie Cadorny pod sąd państwowy, tudzież o rozpatrzenie pytania, czy Włochy mają wziąć udział w rokowaniach rosyjskich o rozejm i pokój.

Wzburzenie w Rzymie.

Berlin, 17 grudnia.

„Berliner Lokal Anzeiger" donosi z Lugano: Sądząc z komenarzy włoskiej prasy wojennej o tajnem posiedzeniu Izby deputowanych, wzburzenie pośród kół politycznych w Rzymie jest ogromne. Cała prasa wojenna występuje gwałtownie przeciwko wszystkim, którzy, zdaniem jej, działają na szkodę narodowej jedności i woli do zwycięstwa.

„Corriere della Sera" pisze: Naród stoi na drodze rozstajnej. Jeszcze jeden krok dalej, na który odważą się przeciwnicy wewnętrznej jedności, a wszelka powściągliwość patryotów skończy się. Ataki, czynione w Izbie przeciwko Cadornie i Sonninowi, nie mogą być nadal cierpiane. Jeżeli to ostrzeżenie przebrzmi bez skutku, wtedy reakcya przeciwko tym elementom będzie nieubłagana.

Kampania angielska przeciw Watykanowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Haga, 17 grudnia.

Niedawno »Morning Post« rozpoczął gwałtowną kampanię przeciw Watykanowi i próbował uczynić go odpowiedzialnym za szkodliwą dla koalicyi propagandę pokojową wogóle, a za klęski włoskie w szczególe. Te ataki, które dawały w wątpliwość nawet neutralność Stolicy papieskiej, wywołały wśród katolików angielskich wielkie wzburzenie. Wystąpił przeciw nim już kardynał Gaspari. Teraz zaś kardynał arcybiskup Westminsteru Bourne wziął w obronę Watykan przeciw oszczerstwom »Morning Postu« i żądał dowodów, na jego twierdzenia, lecz pismo to nie mogło przytoczyć żadnych innych, wyjąwszy podarku 6000 f. szt. które cesarz niemiecki ofiarował na odrestaurowanie ogrodów watykańskich. Kardynał Bourne potępił jak najsurowiej twierdzenie, jakoby Stolica Apostolska wnosiła zdradziecką propagandę do włoskiej armii.

Interesujące są wywody angielskiego kardynała, porównujące traktowanie belgijskiego kardynała Merciera z losem arcybiskupa Szeptyckiego. Podczas gdy Niemcy dali belgijskiemu kardynałowi zupełną swobodę działania i przemawiania, z której też ten obficie korzystał, arcybiskup Szeptycki został przez rząd carski wywieziony i wtrącony do więzienia i wogóle obchodzono się z nim haniebnie. Bourne wyjawa, że on sam osobiście wstawiał się za arcybiskupem Szeptyckim u rosyjskiego ambasadora, lecz nie mógł nic wskórać, chociaż ambasador przyznał, że skargi są słuszne. Angielski rząd nie pozwolił na protest publiczny w tej sprawie, nie pozwolił nawet na aluzyę do złego obchodzenia się z Szeptyckim i tak stało się, że podczas gdy kardynał Mercier pod opieką Stolicy Apostolskiej mógł w całej pełni wykonywać obowiązki swego urzędu, Szeptycki musiał pozostawać na wygnaniu i w więzieniu, aż do upadku caratu.

Kampania »Morning Postu« toczy się dalej mimo obrony arcybiskupa Westminsteru. Dziennik ten twierdzi ponownie, że olbrzymią propagandę pokojową we Włoszech, w Hiszpanii, w Kanadzie i w Australii trzeba przypisać wpływowi duchowieństwa, działającego z polecenia Watykanu. Jak się zdaje, konserwatywne koła angielskie są bardzo zaniepokojone bliską klęską przedłożeń o obowiązku wojskowym w Kanadzie i Australii. »Morning Post« atakuje arcybiskupa Manninga z Australii za to, że rzekomo sprzymierzył się z tamtejszymi socyalistami, aby znowu obalić wniesione po raz wtóry przedłożenie o obowiązku służby wojskowej.

Pożyczka amerykańska dla Włoch.

Genewa, 17 grudnia.

Agencya Stefaniego donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił na udzielenie Włochom dalszej pożyczki w kwocie 25 milionów dolarów.

Dymisya gabinetu rumuńskiego.

Berlin, 17 grudnia.

„Nationalzeitung" donosi z nad granicy rosyjskiej:

„Dien" przynosi wiadomość, że Bratianu przedłożył królowi dymisyę całego gabinetu rumuńskiego. Król jeszcze nie rozstrzygnął tej sprawy. Powodem dymisyi jest odpowiedź Ameryki i Anglii, że niesienie pomocy Rumunii jest rzeczą niemożliwą.

Szwecya i Rosya.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 17 grudnia.

Partya socyalno-demokratyczna ogłasza odezwę, w której ubolewa, że część szwedzkiej prasy burżoazyjnej żąda zbrojnej interwencyi szwedzkiej w celu przyspieszenia odłączenia Finlandyi od Rosyi. W ten sposób, zdaniem socyalistów, przeszkadza się przyjacielskiemu rozprawieniu się Finlandyi z Rosyą.

»Politiken« donosi, że socyalistyczna lewica postanowiła chwycić się środków zaradczych przeciw wszelkiemu wojskowemu i politycznemu mieszaniu się Szwecyi do wewnętrznych spraw Finlandyi.

Ruch pokojowy w Anglii.

Berlin, 17 grudnia.

„Vossische Zeitung" donosi z Amsterdamu: Wedle wiadomości z Londynu, rząd angielski występuje energicznie przeciwko pacyfistom. Obecnie rozgrywa się w Anglii rozstrzygająca walka pomiędzy politykami, pragnącymi pokoju, do których należy Asquith, a gabinetem Lloyd George'a. Jeżeli Lloyd George upadnie, w takim razie można przypuścić, że nawet prasa North cliffe'a pójdzie za propagandą pokojową.

Po rewolucyi w Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lyon, 17 grudnia.

Dzienniki lyońskie donoszą z Lizbony:

Rząd będzie się składał wyłącznie ze zwolenników niezawisłych republikanów, kilku republikanów i ministrów, Alfons Costa i Reares zostali uwięzieni. Generał Pimento Castro przybyli do Lizbony. Polityczni wygnańcy uzyskali amnestyę.

Ministrowie portugalscy na wygnaniu.

Bern, 17 grudnia.

Dzienniki francuskie donoszą z Lizbony:

Były prezydent republiki portugalskiej, Machado, ma, na zarządzenie nowego rządu, aż do wygaśnięcia swojego mandatu przebywać za granicą. Osobny pociąg kolejowy wywiezie go z kraju. Matos, Norton, Loch i Pego odjechali krążownikiem angielskim. Byli ministrowie Costa i Starez zostali wywiezieni na Azory razem z przywódcą partyi demokratycznej.

Sidonio Paes, objął przewodnictwo tymczasowego rządu. Wybory do Zgromadzenia prawodawczego wyznaczono na kwiecień 1918 roku. Zgromadzenie zmieni konstytucyę i wybierze nowego prezydenta republiki.

Rozruchy w Sewilli.

Genewa, 17 grudnia.

Dzienniki lugduńskie (Lyon) donoszą z Sewilli:

Z powodu braku węgla, ograniczono znacznie pobór prądu elektrycznego w Sewilli, skutkiem czego ruch w fabrykach prawie zupełnie ustał. Wybuchnęły rozruchy. Na placu „Neuva" urządziło demonstracyę 13.000 robotników, którzy następnie wtargnęli do fabryk. Szczegółów brak.

Sytuacya we Władywostoku.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 17 grudnia.

Według jednego z tutejszych pism »Times« dowiadują się z Waszyngtonu:

Sekretarz państwa Lansing zakomunikował dziś zastępcom prasy, że właśnie otrzymał od amerykańskiego konsula we Władywostoku telegram tej treści, że we Władywostoku toczy się gwałtowna walka między różnemi rosyjskiemi grupami wojskowemi. Konsul nalega na to, ażeby wysłać tam wojska amerykańskie. Lansing dodał, że do Waszyngtonu nie nadeszło jeszcze żadne urzędowe doniesienie o przybyciu wojsk japońskich do Władywostoku.

Tajfun w Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Marsylia, 17 grudnia.

»Petit Marseillais« podaje doniesienie japońskiego dziennika »Advertiser«, że kestrefa tajfunu w Japonii pochłonęła ogromną ilość ofiar. Szkoda materyalna wynosi 250 milionów franków. W samej prefekturze w Tokio jest 500 zabitych. 300 domów jest zburzonych, 150.000 nawiedzonych powodzią, 200.000 ludzi jest bez dachu. W Sinamura zginęło 3000 ludzi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.